

Pozwalamy i zachęcamy do kopiowania i rozprowadzania tego materiału w dowolnej formie, pod warunkiem, że nie zmienia się tekstu w żaden sposób i nie pobiera opłaty poza kosztem reprodukcji. Wszelkie wyjątki muszą być zatwierdzone przez autora i Pojednanie Wspólnota Chrześcijańska.
Email: pojednanie@pojednanie.org Strona internetowa: www.pojednanie.org

Patrząc oczami Boga

List do Efezjan 3:9-11; 5:25-32

Peter Slomski (Piotr Słomski)

Kościół: Przejaw Bożej chwały (1)

31 lipca, 2016 r.

Czym jest kościół?

Słowo „kościół” („zbór”) oznacza tych, którzy są wezwani, aby się zbierać. Jest to tłumaczenie greckiego słowa – *ekklesia* – czyli ci, którzy zostali powołani do tego, aby się zbierać. W Nowym Testamencie słowo *ekklesia* oznacza albo całą wspólnotę odkupionych na całym świecie – kościół powszechny, albo konkretną wspólnotę wiernych w określonym miejscu – kościół lokalny lub zbor.

Kazania czyli wykłady w tej serii dotyczą kościoła, szczególnie kościoła lokalnego. Będę używał w tej serii słowa czyli określenia „Kościół” i określenia „lokalny kościół”. Ponieważ będziemy mówić o Kościele na całym świecie oraz o kościele lokalnym, który gromadzi się w określonym miejscu, w celu rozróżnienia będę kościół na świecie określał jako „Kościół”, a kościół miejscowy jako „lokalny kościół”. Mam nadzieję, że takie rozróżnienie będzie przydatne w naszych rozważaniach. Myślę, że w Polsce bardziej zagmatwaną i kłopotliwą kwestią dla wielu jest pytanie: „Jaki dokładnie jest cel zboru, lokalnego kościoła?” Czy naprawdę jest ważny? Czy rzeczywiście go potrzebujemy? Jakie znaczenie ma to, czy jestem zaangażowany w życie lokalnego kościoła? A nawet jeśli przychodzę na nabożeństwo, czy ważne jest, abym został członkiem lokalnego kościoła? Często słyszę zdanie: „*Nie muszą chodzić do kościoła, ale dobrze jest, jeśli tak czynię*”. Czy to prawda?

Patrząc z Bożej perspektywy

Pewien pastor w odpowiedzi na podobne pytania stwierdził: „*Wiele naszych problemów związanych ze lokalnym kościołem można by rozwiązać, gdybyśmy patrzyli z Bożej perspektywy*”.¹ Mam nadzieję, że studiując Słowo Boże, będziemy w stanie patrzeć z Bożej perspektywy. Niedawno czytałem o młodym Amerykaninie, który w niedzielę chodził do dwóch lokalnych kościołów: w jednym podobała mu się muzyka, a w drugim kazania. Wymykał się z pierwszego jeszcze przed zakończeniem ostatniej pieśni, aby dojechać do drugiego lokalnego kościoła, oddalonego o pięć minut drogi. W międzyczasie udawało mu się nawet wpaść do pobliskiego McDonalda na kanapkę Egg McMuffin! Tak wyliczył czas, że wpadał do drugiego lokalnego kościoła tuż przed kazaniem. Tak wyglądało jego zaangażowanie.

Czy ten młody mężczyzna traktowałby kościół inaczej, gdyby patrzył na niego z Bożej perspektywy? Co by się wydarzyło, gdyby zrozumiał, że lokalny kościół to pomysł samego Boga, a nie plan czy program wymyślony przez ludzi? Prawda jest taka, że żadna inna grupa, ruch czy instytucja nie może się równać z chwałą, wspaniałością, honorem, pięknem, majestatem, cudem, godnością

¹ Daniel Wray, *The Importance of the Local Church* (The Banner of Truth Trust, 1981), s. 4.

i blaskiem lokalnego kościoła. Czy kiedykolwiek myślałeś w ten sposób o lokalnym kościele? Bóg patrzy na każdy lokalny kościół jak na coś cennego i wartościowego!

List o lokalnym kościele

W tym kazaniu chciałbym, abyśmy pomyśleli o tym, co lokalny kościół oznacza dla Boga – jak Bóg widzi kościół na świecie, a przez to jak patrzy na każdy lokalny kościół czyli zbor. Mam nadzieję, że zrozumiemy, jak cenny i ważny jest lokalny kościół. W kolejnych kazaniach będziemy mówić więcej o tym, jak Bóg patrzy na lokalny kościół, dlaczego bycie częścią lokalnego kościoła jest dla nas ważne, i co dokładnie oznacza bycie lokalnym kościołem. W naszych rozważaniach przyjrzymy się kilku fragmentom z Nowego Testamentu. To kazanie zatytułowałem: „*Patrząc oczami Boga*”.

Spójrzmy najpierw na List do Efezjan. Jeśli istnieje list, który w sposób szczególny opisuje, czym jest lokalny kościół – jak widzi go Bóg – myślę, że jest to właśnie List to Efezjan. Może powinien się nazywać „Listem o lokalnym kościele”, ponieważ zawiera wiele odnośników i wskazówek dotyczących Kościoła powszechnego i kościoła lokalnego. I tutaj musimy zrozumieć pewną ważną kwestię. Jak już powiedzieliśmy, Nowy Testament używa jednego słowa, *ekklelesia*, w dwóch znaczeniach: Kościoła powszechnego i kościoła lokalnego czyli zboru. W zależności od kontekstu danego fragmentu Biblii wiemy, czy chodzi o Kościół powszechny, czy o kościół lokalny. W pierwszym fragmencie, który będziemy rozważać, mamy odniesienie do Kościoła powszechnego. Ale dotyczy on tak samo każdego lokalnego kościoła. Musimy pamiętać, że List do Efezjan został napisany do kościoła lokalnego, zboru w Efezie. I w trakcie naszych rozważań zobaczymy, że lokalny kościół jest widzialnym, namacalnym obrazem Kościoła powszechnego.

Najpierw przeczytamy fragment z Listu do Efezjan 5:25-32. Możliwe, że dobrze go znasz; mówi o tym, że mężowie mają kochać swoje żony tak, jak Chrystus umiłował Kościół. Może słyszałeś, jak był czytany na ślubie lub na naukach przedmażeńskich. Ten fragment jest bardzo istotny, ponieważ uczy, w jaki sposób mężowie mają kochać swoje żony i o nie dbać. Ale ukazuje on również, jak Bóg Syn patrzy na Kościół, i w jaki sposób go miłuje. Chciałbym, abyśmy nasze rozważania o Kościele zaczęli właśnie od tego.

Najwyższa cena

Czytając ten fragment, chciałbym, abyśmy spróbowali go przeczytać z perspektywy miłości Jezusa do Kościoła. Zamiast myśleć o miłości męża do żony i tego, co powinien robić, skupmy się na tym, co uczynił i uczyni Jezus dla Kościoła:

Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie. Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmyły lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany. Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół. Gdyż członkami ciała jego jesteśmy. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem. Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła.

Jak Jezus widzi Kościół? Widzi go jak coś tak cennego i wartościowego, że zapłacił najwyższą cenę na całym świecie, aby go nabyć. Spójrz na werset 25: „*Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus*

umiłował Kościół i wydał zań samego siebie.” Oddał samego siebie, przelał Swoją krew, dał się ukrzyżować na Golgocie.

Oceniając wartość konkretnej rzeczy, zwykle opieramy się na jego cenie. Pamiętam rozmowę z synem mojego kuzyna, Patrykiem, który miał wtedy dwanaście lat. Właśnie dostał od rodziców dość kosztowny rower, choć wcześniej nie planowali tego zakupu. Jednak dla Patryka był on tak cenny, że przeznaczył na niego sporą część pieniędzy, które dostał na urodziny. Rower był dla niego tak wartościowy, że zapłacił za niego tak wysoką, jak na dwunastolatka, cenę. Sytuacja jest oczywiście nieporównywalna, ale czy rozumiesz, co chcę powiedzieć? Dla Syna Bożego Kościół ma tak ogromną wartość, że oddał samego siebie, aby go nabyć. Na krzyżu Jezus zapłacił za grzech Swojego ludu. Oddał Siebie, przyjął cierpienie, ponieważ tak wysoko cenił Kościół.

Naśladować Boga w miłości

Skoro Kościół jest tak cenny w oczach Boga Syna, jest tak samo cenny w oczach Boga Ojca i Boga Ducha Świętego. Czy wiesz, co powiedział Apostoł Paweł starszym lokalnego kościoła w Efezie, gdy opuszczał ich po raz ostatni? Przyjrzyjmy się ich wzruszającemu pożegnaniu w Dziejach Apostolskich 20. W wersecie 28 Paweł ostrzega starszych lokalnego kościoła w Efezie takim słowami: *„Mieście pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią”*. Zauważ, że podobnych słów używa Paweł w Liście do Efezjan 5, gdy mówi o Panu, który nabył Kościół. Ale użycie słowa *ekklesia* nie jest tu odniesieniem do Kościoła powszechnego, tylko do miejscowego kościoła w Efezie. Paweł wyraźnie mówi o Panu, który nabył „zbór” w Efezie. Ten zbór, lokalny kościół jest cenny w oczach Pana.

Co ciekawe, słowo przetłumaczone w Biblii Warszawskiej na „Pański” to greckie słowo *theos*, oznaczające Boga. Tłumaczenie w Biblii Gdańskiej jest bliższe greckiemu oryginałowi: *„Pilnujcież tedy samych siebie i wszystkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.”* Biblia Gdańska używa słowa „Bóg”, a nie „Pan”. Czy w odniesieniu do nabycia lokalnego kościoła przez własną krew chodzi o Ojca czy Syna? Wydaje się, że ten fragment wyraźnie wskazuje na bóstwo Syna. Możemy jednak założyć, że skoro ten lokalny kościół jest cenny w oczach Syna, jest równie cenny w oczach Ojca. Zauważ, że jest też cenny w oczach Ducha Świętego, ponieważ to On ustanowił starszych pasterzami, którzy mają dbać o swoją trzodę. Ci starsi zostali wybrani dla tego konkretnego lokalnego kościoła. Wynika z tego, że każdy lokalny kościół jest cenny w oczach Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego.

Interesujące jest to, że często mówimy o miłości Boga do każdego z nas indywidualnie, co oczywiście jest prawdą. Biblia jest pełna przykładów miłości Boga do poszczególnych osób. Ale ten fragment mówi o miłości nie tylko do konkretnego człowieka, ale do grupy ludzi – do lokalnego kościoła. A my? Kochamy konkretne osoby; ale, czy kochamy Kościół? Czy kochamy nasz lokalny kościół? Czy widzimy jego wartość? W Liście do Efezjan 5:1, czytamy: *„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane”*. Czy naśladowujemy Boga w tym, jak ceni i kocha lokalny kościół?

Jego ukochana oblubienica

Bóg tak bardzo ceni Kościół, że widzi w nim Swoją oblubienicę. Taki obraz widzimy w Liście do Efezjan 5:25-32. W taki sam sposób Bóg patrzy na każdy lokalny kościół. Widzi w nim Swoją ukochaną oblubienicę. Zauważ, jak Paweł kończy ten fragment (wersety 31-32), nawiązując do

1 Księgi Mojżeszowej 2, w którym jest mowa o tym, jak w małżeństwie mężczyzna i kobieta stają się jednym ciałem: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem. Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła”. Paweł mówi wyraźnie, że odnosi to do Chrystusa i Kościoła. Na podstawie tych wersetów niektórzy wierzą, że „Bóg stworzył małżeństwo, aby odzwierciedlić Swoją miłość do Kościoła... Bóg wymyślił romans i prowadzenie oraz obietnicę dozgonnej miłości między mężczyzną a kobietą, abyśmy na ziemi mogli zyskać choćby nikłe pojęcie o tym, jak wielką miłością Chrystus ukochał tych, za których oddał życie”.² Związek Adama i Ewy oraz każde inne małżeństwo ma przywołać na myśl doskonałe małżeństwo Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo jest mglistym odzwierciedleniem doskonałej miłości Chrystusa do Kościoła.

Jak wielu z was, którzy jesteście w małżeństwie, pamięta swój ślub i emocje z nim związane? A może był to najbardziej przerażający dzień w waszym życiu? Myślę, że dla wielu mężczyzn chwila, w której ujrzeli swoją przyszłą żonę, była jedną z najwspanialszych w życiu. Jezus patrzy na Swoj Kościół tak, jakby każdy dzień był dniem ślubu. Każdego dnia Jego miłość do nas jest największa i najdoskonalsza. Ta miłość nie słabnie, ani nie stygnie. Nie jest podobna do płomienia świecy, który migoce na wietrze, ale płonie mocnym, doskonałym płomieniem każdego dnia. „Każda prawdziwa historia miłości dwójga ludzi... każde małżeństwo, które jest sobie wierne, oddane i kochające... jest niedoskonałym echem doskonałej pieśni miłości, która płynie z niebios.”³ Nawet w tej chwili Bóg jest pełen miłości i troski o Swoją oblubienicę. Spójrzmy na wersety 26-27: „Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany”.

Dlaczego powinieneś kochać Kościół, a więc lokalny kościół, i troszczyć się o niego? Ponieważ Jezus go kocha i troszczy się o niego. Zanim rozpoznamy, jak odnosić się do lokalnego kościoła, do którego chodzimy, a nawet jeśli już do niego należymy, musimy spojrzeć na niego oczami Boga. Bóg kocha ten lokalny kościół. Kościół powszechny, o którym mówi Paweł w Liście do Efezjan 5, składa się ze wszystkich lokalnych kościołów na świecie. Paweł pisze do lokalnego kościoła w Efezie. Zawsze musimy pamiętać o kontekście większości listów Pawła, które są pisane nie do poszczególnych osób, ale do zgromadzeń, czyli lokalnych kościołów. Ludzie gromadzili się w lokalnych kościołach, aby wspólnie czytać te listy. Kościół powszechny, a zatem, jak czytaliśmy w Dziejach Apostolskich 20:28, również każdy lokalny kościół, jest ukochaną oblubienicą Jezusa. Czy kiedykolwiek wyobrażałeś sobie swój kościół jako piękną oblubienicę Jezusa? Czy kochasz go tak, jak Jezus? Czy w twoim sercu jest dla niego miejsce?

Co widzi niebo

Jednak może być niełatwo kochać swój lokalny kościół. Przynajmniej niektórym z nas może być trudno wyobrazić go sobie jako piękną oblubienicę. Nasze doświadczenia często zniekształcają nasze spojrzenie. Może być tak, że byłeś w kościele, w którym czułeś się zagubiony i zapomniany. A może wręcz przeciwnie, czułeś, że ktoś cię kontroluje i poddaje praniu mózgu. Może było to miejsce, w którym toczyła się wyłącznie walka o władzę, i gdzie było wielu głów, ale nie było Chrystusa. Możliwe, że byłeś w złym kościele. A może po prostu nie patrzyłeś na niego oczami nieba. O tym, jak niebo widzi Kościół, czytamy w Liście do Efezjan 3:9-11:

² Joshua Harris, *Stop Dating the Church!* (Multnomah Publishers, Inc, 2004), s. 30.

³ Ibid.

I abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Czy rozumiesz, o czym mówi ten fragment? Poprzez Kościół, a więc również każdy lokalny kościół, Bóg pragnie ukazać Swoją mądrość. Tą mądrością jest sama ewangelia – dobra nowina o Jezusie – działająca w naszym życiu; to Boża łaska, która działa w życiu różnych ludzi i przyciąga ich do siebie w miłości. Bóg ukazuje to „*nadziemskim władzom i zwierzchnościom w okręgach niebieskich*” – samym aniołom. To właśnie widzą niebiosy, i ten obraz wprawia je w zachwyty.

Wokół nas, na tym świecie, panuje chaos, rozłam, nienawiść i przemoc. Tylko Chrystus i krzyż mogą dokonać zmiany w człowieku. Tylko Chrystus ukrzyżowany może prawdziwie zbliżyć ludzi do siebie nawzajem. W 1 Liście do Koryntian 1:18, Paweł pisze: „*Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną*”. Ale to, co wydaje się głupstwem dla świata, mówi dalej Paweł, jest „*mocą Bożą i mądrością Bożą*” (1 List do Koryntian 1:24). Ta moc i mądrość dają to, czego świat nigdy nie osiągnie. Moc i mądrość Boża, jak widzimy w ewangelii, w dobrą nowinę o Jezusie, wprowadza prawdziwe zmiany w prawdziwym życiu i prawdziwych relacjach. Aniołowie patrzą więc na nas – na lokalny kościół, zbór – z góry i widzą niezwykłą rodzinę, społeczność ludzi, o której świat może tylko marzyć. Właśnie tak przejawia się mądrość i moc. To właśnie widzi niebo.

Nowa społeczność

Jakiś czas temu znalazłem w Internecie artykuł o hippisowskiej komunie w Kopenhadze. Czterdzieści lat temu grupa hippisów miała ideologiczną wizję stworzenia wspólnoty opartej na otwartości, miłości i altruizmie. Marzenie to jednak szybko zostało rozwiane, ponieważ ludzie zaczęli nadużywać tej wolności, i teraz panuje tam handel narkotykami, bójki z użyciem broni i przerażenie. Komunę nazwano „*Christiania*”. Ale Chrystusa tam nie ma. A jeśli nie ma Chrystusa, nie ma nadziei. Prawdziwy Kościół jest zbudowany na Chrystusie. Mówi nam o tym fragment z Listu do Efezjan 3:9-11: „*I abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*”. Tylko w lokalnym kościele, w zborze przejawia się działająca mądrość Boża.

W świecie pełnym chaosu, podzielonym nienawiścią i uprzedzeniami, kościół jest lśniącym miastem ustanowionym na wzgórzu. „*Na ruinach upadłej ludzkiej natury Bóg buduje nową ludzkość – Kościół.*”⁴ Każdy lokalny kościół reprezentuje tę nową ludzkość. Lokalne kościoły wznoszą się niczym duchowe pałace wśród ruin ludzkości. Ludzie, którzy kiedyś nienawidzili Boga i siebie nawzajem są teraz razem jak prawdziwi bracia i siostry, mający jednego Ojca. To może uczynić tylko ewangelia. Jest to mądrość i moc Boża. Bóg zgromadził nas w Kościele przez mądrość i moc ewangelii. To w lokalnym kościele przejawia się moc i mądrość. Każdy lokalny kościół pokazuje, że tylko Bóg może zbliżyć ludzi do siebie nawzajem, ponieważ zbliża ich do Siebie przez Swojego Syna Jezusa.

Powiedziawszy o Kościele, w którym przejawia się Boża mądrość w Liście do Efezjan 3:10, Paweł mówi dalej w Liście do Efezjan 3:21: „*Temu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie przez wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.*” Od zawsze planem Boga było ukazanie

⁴ Daniel Wray, *The Importance of the Local Church*, s. 6.

Swojej chwały w Kościele poprzez dzieło Chrystusa. Bóg dostępuje chwały w każdym lokalnym kościele, ponieważ przejawia się w nim działanie ewangelii, dobrą nowinę o Jezusie – ludzie zbliżają się do siebie, odchodząc od uprzedzeń i różnic na rzecz miłości i jedności. Ciekawe jest to, że werset 25 kończy się słowem „Amen”, mimo że po nim następuje jeszcze druga połowa listu. „Amen” oznacza „Niech się stanie”. To tak, jakby Paweł mówił: „*To jest to. Oto misja Boga – ujrzyć Swoją chwałę w Kościele*”. Kościół ukazuje i eksponuje Bożą moc, mądrość, łaskę i miłość – Jego chwałę.

Dlaczego?

Czy rozumiesz, że właśnie taki jest cel lokalnego kościoła? Dokładnie taki był jego cel i plan od samego początku – wybrać lud, który będzie się gromadził, aby ukazywać światu Bożą chwałę. Boża chwała jest sumą Jego atrybutów: mocy, mądrości, sprawiedliwości, prawości, łaski, miłosierdzia, dobroci i miłości. To wszystko przejawia się w lokalnym kościele. Lokalny kościół tworzą ludzie, którzy kiedyś byli samolubnymi, zbuntowanymi grzesznikami, i zostali odnowieni jako nowe stworzenia. Ludzie z różnych środowisk są teraz razem, ponieważ zbliżyła ich do siebie ewangelia. Nadal oczywiście mogą być samolubni i zbuntowani. Lokalne kościoły mogą borykać się z wieloma różnymi problemami. Ale różnica polega na tym, że ci ludzie narodziли się na nowo, w przeciwieństwie do tych, którzy pozostają w świecie. Działa w nich Duch Święty. Grzeszą i upadają, ale później upamiętują się, na nowo ufają i są posłuszni. Działa w nich łaska. Na miejsce tego działania Bóg ustanowił właśnie lokalny kościół. Bóg działa w członkach każdego lokalnego kościoła, przygotowując ich do tego, aby stali się Jego piękną oblubienicą, która będzie „*święta i niepokalana*”.

Przeczytajmy jeszcze raz List do Efezjan 3:11: „*Według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*” Stało się tak według Jego odwiecznego postanowienia. Bóg wybrał każdego z osobna przed wiekami. Ale nie tylko wybrał każdego z nas, abyśmy byli zbawieni, ale abyśmy przez zbawienie stali się częścią Kościoła, który ukaże Jego nieskończoną mądrość. Amerykański misjonarz i kaznodzieja Paul Washer ujął to w następujący sposób: „*Czy chcesz wiedzieć, dlaczego Bóg dokonał tego wszystkiego? Chcesz wiedzieć, dlaczego stworzył ogród, dlaczego nastąpił upadek, dlaczego przyszedł Chrystus, dlaczego był krzyż i zmartwychwstanie, i dlaczego istniejesz ty? Naprawdę chcesz wiedzieć? ...to wszystko się zdarzyło, aby Boża chwała ukazała się nie tylko stworzeniu, które znamy, ale też stworzeniu, które przekracza nasze najśmielsze wyobrażenia*”.

Każdy lokalny kościół jest przejawem Bożej mądrości, a zatem chwały. W lokalnym kościele dochodzi do konfrontacji z rzeczywistością. W grupie grzeszników, którzy postanowili darzyć się miłością, przejawia się ewangelia. Nie może się z tym równać żadna inna instytucja czy organizacja. Kościół lokalny jest widzialnym obrazem ewangelii. Razem możemy ukazać ewangelię Jezusa Chrystusa w taki sposób, jaki byłby niemożliwy, gdybyśmy byli sami. Jesteśmy tu jako lokalny kościół dla Boga. „*Kościół zatem nie istnieje dla siebie. Istnieje dla Boga i Jego chwały. Widząc mądrość Bożą i Jego dzieła, które przejawiają się w kościele, aniołowie w niebie jeszcze lepiej poznają Boga, którego wielbią, i radują się i wystawiają Go*”.⁵ Aniołowie ze zdumieniem patrzą na martwych, ślepych i zbuntowanych grzeszników, którzy zostają przemienieni w mężczyzn i kobiety, chłopców i dziewczęta, które kochają Boga i siebie nawzajem. Ja sam byłem zdumiony, gdy po raz pierwszy zrozumiałem sens tego fragmentu. My jako lokalny kościół jesteśmy nieskończenie drogocenni

⁵ William Hendriksen, *New Testament Commentary: Ephesians* (Baker Academic, 1967), s. 158.

w oczach Boga, ponieważ w naszym byciu razem Bóg ukazuje Siebie temu światu, i światu, który jest poza naszym pojęciem.

Przejaw Bożej chwały

W Starym Testamencie Bóg przebywał w Przybytku, a następnie w Świątyni. A dzisiaj, po nadejściu Chrystusa, Jego świątynią jest żywy Kościół Boży. Tak, On w sposób szczególny mieszka w każdym z nas, ale również w kościele rozumianym jako grupa ludzi. Dlatego tak istotnym jest, aby należeć do lokalnego kościoła. Nasze życie, w którym jesteśmy połączeni z innymi, jest miejscem, w którym mieszka Bóg. Bóg działa w nas właśnie wtedy – kiedy łączymy się ze sobą w wielbieniu i służbie.

Taki jest sens Listu do Efezjan 5:26-27, gdzie czytamy, że Kościół, za który umarł Chrystus, to Kościół, który On uświęca i oczyszcza, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały. Werset 29 mówi nam, że Kościół jest Jego ciałem, które On kocha, a więc żywi i pielęgnuje. Mamy być częścią lokalnego kościoła, aby wzrastać a zatem poznawać, czym jest pokarm i miłość Boga. W Liście do Efezjan 4:11, Paweł mówi o znaczeniu pastorów i nauczycieli. Dlaczego? W następnym wersecie, Efezjan 4:12, czytamy: *„Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego”*. To w lokalnym kościele wzrastamy i w ten sposób pokazujemy światu i aniołom w niebie działanie Boga w nas. W lokalnym kościele przejawia się Boża chwała. Kościół lokalny to miejsce, w którym mieszka i działa w nas Duch Święty. Dlatego Paweł napisał do Efezjan jako do lokalnego kościoła w Liście do Efezjan 2:21-22: *„Na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”*. Oto lud ukochany przez Boga Ojca. Oto świątynia, którą buduje Duch Święty. Oto piękna oblubienica, którą Syn Boży przygotowuje na nadchodzącą ucztę weselną. Aby wszyscy ją ujrzeli i stanęli w zachwycie. Chwała Boża przejawia się w pięknie Jego oblubienicy – Kościoła. Tę serię kazań zatytułowałem *„Kościół: Przejaw Bożej chwały”*. Boża chwała jest widoczna w jego pięknej oblubienicy – Kościele. I to lokalny kościół ujawnia Bożą chwałę. Tak Bóg widzi Kościół. Czy my widzimy go tak samo?

© Peter Słomski.